

In vitro tylko do połowy 2016 r.

3 grudnia 2015

Rząd Prawa i Sprawiedliwości deklaruje, że zamierza rozwiązać problem kryzysu demograficznego i zachęcić Polaków do rozmnażania. Jednocześnie władza przymierza się do likwidacji najważniejszego programu leczenia bezpłodności.

O decyzji poinformował minister zdrowia Konstanty Radziwiłł. Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego, który w ostatnich dniach rządów Platformy Obywatelskiej został przedłużony do końca 2019 roku, na co zostało wygospodarowanych 304 mln zł, będzie realizowany jedynie do połowy roku 2016. Potem pary, które nie mogą spłodzić potomstwa naturalnymi metodami, nie będą mogły liczyć na wsparcie państwa. Decyzję resortu skrytykowała m.in. Barbara Nowacka, szefowa Twojego Ruchu: „Koniec rządowego programu in vitro. Czyli będzie dostępne tylko dla bogatych! PiS socjalny tak bardzo...”

Dzięki refundacji procedury in vitro w Polsce, od początku trwania programu czyli od 1 lipca 2013 roku urodziło się 3,6 tys. dzieci, a 17 tys. par uczestniczy w procesie leczenia. Warunkiem przystąpienia do programu było dostarczenie diagnozy lekarskiej, potwierdzającej, że pacjentka leczyła bezpłodność innymi metodami przez co najmniej 12 miesięcy. Projektem były objęte kobiety do 40 roku życia. Zabronione było tworzenie zarodków w celach innych niż pozaustrojowe zapłodnienie. Ograniczenia dotyczyły też zarodków nadliczbowych – liczba zapłodnionych komórek jajowych nie mogła być wyższa niż sześć. Wyjątek stanowiły przypadki kobiet po 35 roku życia oraz tych, u których zdiagnozowano choroby współwystępujące z niepłodnością, które spowodowały wcześniejsze dwukrotne nieskuteczne leczenie metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Pod wpływem środowisk konserwatywnych twórcy ustawy wprowadzili do

niej ograniczenia – m.in. zakaz niszczenia zarodków zdolnych do prawidłowego rozwoju – groziła za to kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Zakazana była również preimplantacyjna diagnostyka genetyczna, umożliwiającą wybór cech fenotypowych, w tym płci dziecka.

Źródło: Strajk.eu